

Wyrok z dnia 28 maja 1996 r.
II UR 6/96

Sąd Najwyższy rozstrzyga przedstawione mu na podstawie art. 391 KPC zagadnienie prawne wówczas, gdy stan faktyczny w zakresie objętym zagadnieniem został ustalony.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Maria Mańkowska, Maria Tyszel (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Witolda Bryndy, po rozpoznaniu w dniu 28 maja 1996 r. sprawy z wniosku Władysławy G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. o rentę inwalidzką, na skutek rewizji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 5 lipca 1995 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 9 stycznia 1996 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne o następującej treści:

"Czy organ rentowy na podstawie odmiennej oceny zeznań świadków jest uprawniony do zmiany prawomocnej decyzji przyznającej prawo do świadczenia w myśl art. 80 ust. 1 w związku z art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1982 r. Nr 40, poz. 267 ze zm.)".

Zagadnienie to powstało na tle następującego stanu faktycznego:

Przyznając decyzją z dnia 28 maja 1992 r. rentę inwalidzką III grupy inwalidów Władysławie G., urodzonej 2 grudnia 1942 r., organ rentowy uznał, że wykazała ona wymagany okres 5 lat zatrudnienia w 10-leciu poprzedzającym powstanie inwalidztwa, zaliczając - na podstawie pisemnych zeznań trzech świadków - pracę sezonową wykonywaną w gospodarstwie rolnym w okresie od 1 kwietnia do 30 września każdego roku kalendarzowego na przestrzeni lat 1980-1991.

W uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia prawnego Sąd Apelacyjny podniósł, że: "W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego organ rentowy dokonał odmiennej oceny zeznań tych samych świadków, stwierdzając, iż praca wykonywana przez wnioskodawczynię w spornym okresie była pracą dorywczą, a nie sezonową". Konsekwencją tego postępowania wyjaśniającego było wydanie decyzji z dnia 25 listopada 1993 r., wstrzymującej wypłatę renty z dniem 1 grudnia 1993 r. oraz decyzji z dnia 12 maja 1994 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do renty inwalidzkiej z uzasadnieniem, że w ostatnim 10-leciu przed powstaniem inwalidztwa, tj. na przestrzeni od 21 marca 1981 r. do 20 marca 1991 r. nie udowodniła żadnego okresu zatrudnienia.

Rozpoznający odwołanie wnioskodawczynie, od obu tych decyzji, Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 5 lipca 1995 r. [...] oddalił odwołanie. Sąd Wojewódzki, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w szczególności z akt rentowych oraz przesłuchania wskazanych przez wnioskodawczynię świadków oraz jej samej ustalił, że praca wykonywana przez wnioskodawczynię w latach 1962 - 1991 r. miała charakter pracy dorywczej, a w oparciu o zeznania świadków nie da się ustalić żadnego okresu jej zatrudnienia w ostatnim 10-leciu przed powstaniem inwalidztwa.

Sąd Najwyższy przejął sprawę do rozpoznania i rozważył, co następuje:

Występujący w sprawie Prokurator wniósł o przejęcie przez Sąd Najwyższy sprawy do rozpoznania, uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania lub też o odmowę podjęcia uchwały.

Słusznie podniósł Prokurator w uzasadnieniu swego stanowiska, że Sąd Wojewódzki, z naruszeniem art. 212 KPC, nie ustalił pełnego stanu faktycznego stanowiącego istotę sporu. Przede wszystkim, jak wynika z uzasadnienia wyroku tegoż Sądu, zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 25 listopada 1993 r. oraz z 12 maja 1994 r., odmawiające wnioskodawczynie prawa do renty inwalidzkiej potraktował, jako pierwsze decyzje wydane w sprawie uprawnień rentowych wnioskodawczynie i ograniczył się, jedynie do oceny, czy istniały dostateczne dowody do wydania tychże decyzji. Sąd ten pominął całkowicie podstawowy fakt, że sprawa uprawnień rentowych wnioskodawczynie została prawomocnie rozstrzygnięta na jej korzyść, w związku z czym poza zasięgiem rozważań Sądu pierwszej instancji pozostała kwestia dopuszczalności i podstaw zmiany wcześniejszej, prawomocnej, korzystnej dla wnioskodawczynie decyzji.

Sąd Najwyższy w pełni też podziela pogląd Prokuratora, że przedstawione zagadnienie prawne nie powstało na tle stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji. Własnym ustaleniem Sądu Apelacyjnego, pozostającym poza zakresem rozpoznania, ustaleń i ocen Sądu Wojewódzkiego jest uznanie, że: "(...) w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego organ rentowy dokonał odmiennej oceny zeznań tych samych świadków stwierdzając, iż praca wykonywana przez wnioskodawczynię w spornym okresie była pracą dorywczą, a nie sezonową". Takie ustalenie, co do odmiennej oceny zeznań świadków, nie uzasadniało jednak przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, lecz stanowiło podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i oceny zeznań świadków przez Sąd I instancji oraz dla oceny, czy zachodziły przesłanki do wznowienia postępowania przed organem rentowym w trybie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), zwanej dalej ustawą o z.e.p., w szczególności, czy po uprawomocnieniu się decyzji z dnia 3 lutego 1993 r., przyznającej wnioskodawczynie prawo do renty inwalidzkiej przedłożono takie dowody, lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do przyznanego świadczenia. Uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego było tym bardziej niezbędne, że podstawę wydania zaskarżonych decyzji z dnia 25 listopada 1993 r. i z dnia 12 maja 1994 r. stanowiły zarówno zeznania

wprawdzie tych samych świadków lecz o zmienionej treści, jak również zeznania nowego świadka - Andrzeja K.

W przekonaniu Sądu Najwyższego słuszny jest również pogląd Prokuratora, że rozbieżność między treścią przedstawionego w sentencji postanowienia zagadnienia prawnego a jego uzasadnieniem przemawia przeciwko podjęciu uchwały w sprawie. Rozbieżność ta polega na tym, że w uzasadnieniu wskazano, iż: "(...) organ rentowy dokonał odmiennej oceny zeznań tych samych świadków", natomiast w sformułowanym w sentencji pytaniu pominięto określenie: "tych samych" świadków. Jest to rozbieżność mająca istotne znaczenie uniemożliwiające, podjęcie uchwały.

Podzielając w całej rozciągłości podkreśloną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego oraz w stanowisku Prokuratora zarówno zasadę trwałości decyzji ostatecznych jak i stabilności praw nabytych Sąd Najwyższy zauważa, że wykładnia przepisów art. 80 i 102 ust. 1 pkt 4 ustawy o z.e.p. nie może służyć ochronie praw nabytych niesłusznie, na podstawie nieprawdziwych zeznań świadków; ochrona taka godziłaby bowiem w konstytucyjną zasadę państwa prawnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy z mocy art. 391 § 1 oraz art. 388 § 1 w związku z art. 368 pkt 3 KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====